

Prof. zw. dr hab. Maria Szyszkowska
Rektor Pedagogium Wyższej Szkoły Nauk Społecznych
w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej Dominiki Kaźmierczak
„Podmiotowość spółki cywilnej a zasady odpowiedzialności za
zobowiązania podatkowe w systemie krajowego porządku
prawnego. Konteksty antropologiczno-filozoficzne”

Recenzowana rozprawa doktorska stanowi rezultat rzetelnych wysiłków poznawczych mgr Dominiki Kaźmierczak. Dochodzi w niej do głosu wielka erudycja Autorki; głęboka znajomość nie tylko rozległej literatury przedmiotu, ale także wiedza z zakresu filozofii prawa, socjologii, teorii prawa, ekonomii. Nieczęsto zdarzają się prace naukowe – jak ta - przedstawiające podjęty problem w świetle przepisów obowiązującego prawa i zarazem odwołujące się do filozofii, socjologii i filozofii prawa. Holistyczne ujęcie podjętej problematyki, przez mgr Dominikę Kaźmierczak, nadaje recenzowanej rozprawie szczególną wartość. Autorka nie poprzestaje na wnikliwej analizie porządku prawnego w omawianym zakresie, ale formułuje także wnioski *de lege ferenda* z którymi należy się zgodzić.

Praca doktorska o której mowa jest wynikiem dążenia do zaspokojenia ciekawości poznawczej. Cenna jest pasja badawcza Dominiki Kaźmierczak. Autorka, zgłębiając problem, ujęła go z wielu rozmaitych perspektyw z historyczną włącznie.

Biorąc pod uwagę powyższe, a także rozległą bibliografię i dociekliwość w zgłębianiu przepisów obowiązującego prawa – należy uznać, że recenzowana rozprawa doktorska wykracza ponad wymogi stawiane pracom doktorskim.

Ujęciu formalnoprawnemu towarzyszy konsekwentnie w recenzowanej rozprawie punkt widzenia antropologiczno-filozoficzny, a także zarysowane tło historyczne. Szczególnie cenny jest filozoficznoprawny punkt widzenia obecny w rozprawie w związku z negatywnymi zmianami w edukacji prawników. Otóż filozofia prawa przestała być przedmiotem obowiązującym każdego studenta Wydziału Prawa. Wykłady z filozofii prawa wszechstronnie przez lata kształtujące świadomość przyszłych prawników zostały przesunięte do kategorii przedmiotów do wyboru. Rzutuje to w konsekwencji negatywnie na rozstrzygnięcia prawne. Autorka recenzowanej rozprawy ujmując podjętą przez siebie problematykę także z filozoficznoprawnego punktu widzenia, tym samym podkreśla znaczenie niedocenianych obecnie dociekań filozoficznoprawnych.

Uzasadnione jest w pełni zwrócenie się mgr Dominiki Kaźmierczak ku filozofii prawa i filozofii, bowiem stanowi to konsekwencję uznania zaufania oraz równości za filary spólki cywilnej. Autorka sięgnęła do dzieł z zakresu filozofii oraz filozofii prawa szukając w nich odpowiedzi na pytanie o istotę tych fundamentalnych wartości.

O głębokim zrozumieniu przez mgr Dominikę Kaźmierczak podjętych w rozprawie problemów świadczy klarowny język,

którym się posługuje. Starannie definiuje pojęcia. Można mieć zastrzeżenia jedynie do używania terminu „oznacza” tam, gdzie powinno się pisać „znaczy”. Także niewłaściwy jest termin „spozrzeganie” w odniesieniu do tego, co jedynie można pojmować. Dodam, że w kilku miejscach w rozprawie użyty został termin „interesy” zamiast, na przykład „cele”. H. L. A. Hart nie jest „sympatykiem” poglądu lecz przedstawicielem stanowiska rozdzielającego sferę prawa od różnorodnych poglądów moralnych. Większa liczba akapitów uczyniłaby tekst bardziej czytelnym.

Treść rozprawy pozostaje w zgodzie z precyzyjnie sformułowanym tytułem. Został wyraźnie określony cel pracy i logiczny jest układ rozdziałów. Również metody w oparciu o które została napisana praca doktorska są trafnie wybrane.

Wracając do filozofii, brakuje odróżnienia sensualizmu od empiryzmu. Przytoczony przez Autorkę Condillac jest przedstawicielem skrajnego empiryzmu, czyli sensualizmu, wykluczającego z poznania jakikolwiek udział rozumu (w przeciwieństwie np. do Locke'a przedstawiciela umiarkowanego empiryzmu).

Drobne uwagi krytyczne nie zmniejszają wysokiej oceny rozprawy doktorskiej mgr Dominiki Kaźmierczak. Jedynie wywołują refleksję nad podręcznikami z których korzystała. Należy – dodam na marginesie - wyrazić ubolewanie, że zapomnieniu ulegają znakomite podręczniki Bolesława J. Gaweckiego, Władysława Tatarkiewicza, czy Karola Ajdukiewicza. Korzystając z nich Autorka nie odeszłaby w

jednym miejscu rozprawy od precyzji dokonywanych przez siebie klasyfikacji. Wyjaśniam, że przyjmuje się następujące źródła poznania: zmysły, rozum, intuicję, wiarę religijną. Natomiast innym zagadnieniem jest subiektywizm oraz relatywizm i absolutyzm. Charakteryzując agnostycyzm należało sięgnąć do poglądów Pirrona i przede wszystkim Kanta wyjaśniając, że agnostycyzm to pogląd według którego człowiek ma ograniczone możliwości poznawcze. Rozróżnia się agnostycyzm skrajny oraz umiarkowany.

Recenzowana rozprawa doktorska składa się z sześciu rozdziałów, z poprzedzającego je wstępu oraz z zakończenia i bibliografii. Konsekwentnie rozdziały zaczynają się od uwag ogólnych i kończą się podsumowaniem. Dążenie do precyzji wywodów i do ich jednoznaczności przez mgr Dominikę Kaźmierczak zapewne zdecydowało o takiej konstrukcji rozprawy. Ale zdarzają się powtórzenia, których można by uniknąć nie wprowadzając podsumowania w każdym rozdziale. Jedynie rozdział 4 różni się od strony formalnej, bowiem nie znajdujemy w nim na początku ani uwag ogólnych, ani podsumowania.

Cenne jest to, że Autorka odwołuje się w rozważaniach do prawa ponadpozytywnego czyli prawa naturalnego. Trafnie sięga do dzieł Gustwa Radbrucha wskazując zgodnie z jego poglądem niezbędną bezpieczeństwo prawnego i sprawiedliwości, którą powinno urzeczywistniać prawo. Natomiast jedynie częściowo zgadzam się ze stwierdzeniem, iż odrodzenie teorii prawa naturalnego po drugiej wojnie

światowej było wyrazem protestu wobec dominacji nurtu pozytywistycznoprawnego. Był to jeden z powodów. Należy pamiętać, że w Niemczech faszystowskich funkcjonowała narodowo socjalistyczna teoria prawa naturalnego. Odrodzenie teorii prawa naturalnego było także rezultatem zbrodni popełnianych w czasie drugiej wojny światowej. Otóż nasilenie zbrodni wywołało wstrząs w świadomości jednostek. Skierowały uwagę na prawo wyższego rzędu.

Mgr Dominika Kaźmierczak nawiązała w rozprawie doktorskiej do trudnego problemu jakim jest relacja prawa i moralności, problemu zespolonego z antropologiczno-filozoficznym kontekstem rozprawy. Brakuje szerzej przedstawionego stanowiska Kanta rozdzielającego prawo i moralność. Rozgraniczenie to zaznacza się wyraźnie – inaczej uzasadniane – w poglądach Rudolfa Stammlera, Leona Petrażyckiego, czy na przykład H.L. A. Harta. Mgr Dominika Kaźmierczak stoi na stanowisku powiązania prawa i moralności, i ten pogląd u nas jest powszechnie aprobowany. Ale nie jestem pewna czy – jak czytamy – konieczność przestrzegania norm moralnych wynika z samej świadomości o ich słuszności. Nie jest to zarzut lecz wskazanie, że problem ten wymaga dyskusji.

Recenzowana rozprawa wypełnia lukę w literaturze naukowej. Jest wyrazem dociekliwości poznawczej Autorki i jej rozległej wiedzy. Cenne są odniesienia w rozprawie do wyższych wartości.

Biorąc pod uwagę wskazane w niniejszej recenzji walory dysertacji doktorskiej mgr Dominiki Kaźmierczak uważam, że odpowiada ona warunkom stawianym przez obowiązujące przepisy prawne i stanowi podstawę dopuszczenia do publicznej obrony i nadania stopnia naukowego doktora.

Rozprawa doktorska mgr Dominiki Kaźmierczak powinna zostać wyróżniona.

Maria Szyszkowska

22.VIII. 2022 rok